

Katecheza Eucharystyczna przed każdą Mszą św.

na 7 Niedzielę zwykłą – 23 Lutego 2025

„Posłanie. Idźcie w pokoju Chrystusa”

Z głębi spotkania z Chrystusem w czasie przyjęcia Komunii Świętej wyrasta moc rozesłania. Zarazem powinna się rodzić potrzeba podzielenia się tym doświadczeniem. „Spotkałem Pana. Nie mogę Go zatrzymać dla siebie. Przez mnie chce On nawiedzić innych. O tym chcę im opowiedzieć” - tę prawdę powinno wiernym uświadomić np. „słowo na drogę”, dawane przez kapłana sprawującego Eucharystię. Ono powinno w dwóch lub trzech zdaniach streszczać myśl przewodnią przeżytej Eucharystii i uświadamiać wiernym potrzebę i obowiązek bycia posłanym. Praktyka potwierdza fakt, że część uczestników Eucharystii nie pamięta czytań, homilii, natomiast wielu „bierze” ze sobą „słowo na drogę”, podane przez kapłana z wewnętrznym przekonaniem o jego wartości.

Rozważając mszalne rozesłanie nas w świat, warto zatrzymać się przez chwilę przy wypowiedzi św. Franciszka Ksawerego, misjonarza Azji. Gdy zrozumiał, że jego misja prowadzi do Japonii i Chin, napisał wtedy do Ignacego Loyoli: „Ten, kto jest z Bogiem złączony i w imię Chrystusa pragnie swoje zadanie wykonać, nie zna strachu... Ufam, że Bóg, nasz Pan, rozkrzewi wiarę w tym wschodnim królestwie”. Św. Franciszek ochrzcił w Azji tysiące ludzi, a pisząc listy, zaangażował dla misji wielu pomocników w Europie.

Po każdej Mszy Świętej Bóg nas też posyła, może nie do Azji czy Afryki, ale z powrotem do tych miejsc, gdzie się uczymy, pracujemy, gdzie żyjemy i zarazem spotykamy naszych braci i nasze siostry. Chodzi oto, aby mieć odwagę, by powiedzieć: tak, ja wierzę, bo odczuwam obecność Chrystusa w sercu. Ja się modlę, bo modlitwa daje mi pokój wewnętrzny i moc do pokonywania trudności. Nie potrzeba głosić „kazań”, nie potrzeba ostro polemizować z inaczej myślącymi, nie potrzeba nawracać ich na siłę. Trzeba tylko prostych słów, płynących z serca, popartych świadectwem życia. I tak - przez nas - Chrystus będzie zdobywał świat. W ten sposób będzie się dokonywać ewangelizacja w sercach tych, którzy są ochrzczeni, ale o tym skarbie już zapomnieli; ich wiara stała się bardzo powierzchowna i już nie wpływa na ich życie.

„Idźcie w pokoju Chrystusa”, czyli nie sami, bo On jest z nami „przez wszystkie dni aż do końca świata” (Mt 28,20). Św. Katarzyna ze Sieny, po przyjęciu Komunii Świętej, usłyszała głos Chrystusa: „Idź w świat. Idź, od tego zależy zbawienie świata”. Nie była zadowolona z tego polecenia, chciała bowiem służyć Chrystusowi w samotności. Jezus ją zapewniał: „Twoja miłość do ludzi zwiąże cię jeszcze mocniej ze Mną”. Posłuszna Chrystusowi Katarzyna poszła do wielkich tego świata. Ta prosta,

niewykształcona kobieta szła do królów i książąt; rozmawiała z nimi, prowadziła korespondencję i wołała: „*Z miłości do ukrzyżowanego Chrystusa pokój, pokój*”.

Każdy, kto łączy się z Jezusem przyjmowanym w Eucharystii, powinien czuć się przez Niego posłanym, aby przed światem zaświadczyć o Bożej miłości. Miłość do Jezusa jest zarazem wezwaniem do dawania przez nas świadectwa; a autentyczna miłość do ludzi wiąże nas jeszcze mocniej z Panem.

Opracował: Ks. kan. Maciej Maciukiewicz